Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

# TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

| PRENUMERATA: | Konto P. K. O. 410.288 | OGŁOSZENIA: |
|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . . zł. 1·10<br>Kwartalnie . . . . . . . . . „ 3·30<br>Półrocznie . . . . . . . . . „ 6·60<br>Rocznie . . . . . . . . . . „ 13·20<br>Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej. | Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2<br>Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.<br><br>Rękopisów nie zwraca się. | Strona . . . . . zł. 200·—<br>1/2 strony . . . . „ 100·—<br>1/4 „ . . . . . „ 60·—<br>1/8 „ . . . . . „ 30·—<br>1/16 „ . . . . . „ 15.—<br>1/32 „ . . . . . „ 8·—<br>Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·— |

Rok III. Tarnów, piątek dnia 2 maja 1930. Nr. 18.

# Intryganci na widowni.

Przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej ponieśli socjaliści sromotną porażkę, bo nie uzyskali ani jednego mandatu.

Powody tej zawinionej przez socjalistów porażki omawialiśmy wielokrotnie niejednokrotnie na łamach naszego Tygodnika.

Zrozumiałą jest też rzeczą, że PPS. i Bund nie mogą w swej prasie i na zgromadzeniach znaleść choćby jednego słowa pochwały dla pracy obecnej Rady.

Choć obecny reżim na Ratuszu zdziałał na rzecz mas robotniczych o wiele więcej, aniżeli poprzedni magistrat, w którym PPS. miała znaczne wpływy, to i tak nie może obecna Rada liczyć na rzeczową i pobłażliwą krytykę ze strony socjalistycznej.

Jest to w naszych stosunkach niestety rzeczą samo przez się zrozumiałą, że prawie nikt nie chce uznać zasług swego adwersarza politycznego.

Z tym faktem każdy z nas się liczył i byliśmy z góry przygotowani na to, że praca Magistratu i radnych będzie przez socjalistów stale i bez skrupułów atakowaną.

Zaciętość socjalistyczna została zaostrzona tem, że nadzieje PPS. i Bundu zupełnie się nie ziściły, oraz że niema na razie żadnych widoków, by nadzieje te mogły się w najbliższej przyszłości ziścić.

Socjaliści liczyli bowiem na to, że zaraz po wyborach tak w Magistracie jak i na Radzie powstaną między blokiem polskim a żydowskim tarcia i walki, że mieszczańskie ugrupowania będą się wzajemnie pożerały i że w konsekwencji będzie musiało nastąpić rozwiązanie Rady i rozpisanie nowych wyborów.

Gdy przystąpiliśmy do wyborów i gdy między różnemi stronnictwami odbywały się pertraktacje w sprawie zawarcia bloku wyborczego, socjaliści chcieli Żydów oderwać od bloku polskiego, argumentując, że jeżeli na Radzie braknie socjalistów, blok polski będzie miał absolutną większość i że wówczas Żydzi będą straceni.

Żydzi jednak nie obawiali się tych straszaków, mieli pełne zaufanie do swoich współkontrahentów i współobywateli polskich i rzeczywistość okazała, że to zaufanie było w zupełności uzasadnione.

Żydzi są obecnie na Ratuszu prawie zupełnie równouprawnieni i mają świadomość tego, że sytuacja ich nie byłaby lepszą, gdyby na Radzie znajdowała się silna grupa socjalistyczna.

Że obok siebie współpracują w harmonji i dla dobra miasta radni polscy i żydowscy, zawdzięczać to należy również tej okoliczności, iż do Rady dostało się niewielu polityków starej daty, pracujących intrygami i kłamstwem.

W Radzie mają przeważającą większość ludzie czystych rąk, nie szukający dla siebie korzyści, ludzie politycznie wyszkoleni, pogardzający kłamstwami, którzy otwarcie głoszą swe żądania i dążą do zrealizowania swych postulatów prostą drogą, otwarcie i bez intryg.

Te pobożne nadzieje socjalistów na wybuch walk w Radzie podzielali skrycie politycy starej daty, którzy nie mogą żyć bez intryg i kłamstw, bo gdzie panuje zgodna współpraca, nie można z taką łatwością załatwiać kosztem ogółu swych prywatnych interesów politycznych i materjalnych.

I czarna rozpacz ich zalewa. Sądzili, że radni polscy i żydowscy będą wzajemnie się zwalczali, że Żydzi między sobą, a również Polacy między sobą będą się wiecznie kłócili, sądzili, że można z dnia na dzień tworzyć nowe koalicje i przytem coś zarobić!

I tu nic z tego! Rozpacz tych intrygantów jest zrozumiałą.

Otwarcie nie mają odwagi tego wyjawić, ale ich perfidna, kłamliwa, podziemna robota jest nam znaną.

Na tem tle każdy zrozumie, jaką wartość posiadają elukubracje polityczne „Hasła", zawarte w artykule z dnia 25 kwietnia b. r. pod tytułem „Syndetykon polityczny na ratuszu".

Każdy też z łatwością zrozumie, kto inspiruje tego rodzaju hasła w „Haśle" i kto ma w tem wybitny interes, aby panującą na Ratuszu harmonję zamącić.

g.

ARTUR POPPER

Krakowska 61. Wałowa 11.

Telefon Nr 187.

CZYŚCI ODŚWIEŻA KOLORY

wszelkich dywanów i kilimów

miejscu i zastanowić się nad sposobem jej uzdrowienia.

Oto typ Żyda, cierpiącego na tak zwany „Weltschmerz". Trawi go gorączkowa chęć działania, a nie wie od czego zacząć. Pragnie dokonywać rzeczy wielkich, a potyka się na małych. Pragnie uszczęśliwić ludzkość — a zapomina o swoim własnym narodzie. Widzi brud po cudzych kątach, — a nie widzi śmieci po własnych. Tarza się w bezsile, pławiąc się z lubością we własnem cierpieniu. Złorzeczy wreszcie Bogu, że ludzie go nie rozumieją, ale on sam nie stara się nikogo zrozumieć.

Oto inny typ, nazwijmy go „świętoszkiem": Świeci Bogu świeczkę i djabłu kaganiec... Zerka w prawo, zerka w lewo, bo czyż można wiedzieć, kto ma rację? Przedewszystkiem należy dobrze żyć z ludźmi... Jest to typ człowieka o nieokreślonej strukturze ducha, o lepkim dotyku rąk, ale za to —spokojny ma sen...

A oto człowiek, którego dusza chyboce się na pograniczu dwóch światów. Siedzi w ciepławym kramie swych nawyczek i spogląda przez okno na narodowe podwórko. Dusi się w smrodliwym kramie, a niema odwagi wyjść z niego.

Oto fatalista, który cierpliwie znosi ciosy, jakich mu los nie szczędzi, nie starając się ich nawet odpa-

# Żydostwo na drodze do odrodzenia.

Jeśli na chwilę zdołalibyśmy wyjść ze siebie samych i przypatrzeć się sobie przez lupę autokrytycyzmu, przekonalibyśmy się, że niejedno co dotąd zdało się nam w życiu naszem pełne harmonji i piękna, jest koszlawe i — powiedzmy — przykre. Słowo to miało być użyte jako kontrast do „piękna" a, przyznaję, jest ono źle dobrane. Trudno jest niekiedy nawet człowiekowi, który wziął na siebie niewdzięczną rolę krytyka z całą bezwzględnością anatoma wdzierać się we własne wnętrzności i wszystko określać taką nazwą, na jaką zasługuje. A zresztą nie chciałbym się nikomu zbyt narazić, nawet sobie samemu...Idzie tu o nasze życie zbiorowe, a że jest ono mozaiką złożoną z życia jednostek, postaramy się w niewielu słowach scharakteryzować „najciekawsze" typy naszego społeczeństwa, należałoby jednak przedtem ogarnąć wzrokiem całość tej pstrej mozaiki.

Naród żydowski przechodził w ciągu wieków rozproszenia jak ongiś przez morze czerwone, przez morze własnych łez i krwi, aby ze wzgardzonego parjasa stać się panem własnej duszy i ciała. Jest on, że się tak wyrażę, rekonwalescentem, który po długiej chorobie djaspory powoli wraca do zdrowia, powoli staje na nogach o własnych siłach. Należy przeto tem większą przypisać zasługę tym ludziom, którzy będąc sami częściami tego schorzałego organizmu, wzięli na siebie rolę jego mózgu i siłą swej niespożytej woli pchnęli naród na drogę uzdrowienia. Ale cierpienia, jakie naród żydowski przechodził w ciągu wieków, pozostawiły na obliczu jego niezatarte dotąd ślady. Jego dusza zbolała nie nabrała jeszcze tego hartu, ani jędrności, jakie cechują zdrowe organizmy. Panuje w niej jakieś dziwne rozszczepienie: uczucie wymyka się woli, wola uczuciu. I zdawać ci się może niekiedy, że ot masz ją na dłoni i możesz ukazać ją światu, a oto przecieka ci między palcami. Stąd pochodzą wszystkie niezdrowe objawy naszego życia.

Tą właśnie sprawą, to jest słabostkami duszy żydowskiej, które nadwyrężają nasz organizm narodowy, lub też kładą się w poprzek na naszej drodze ku odrodzeniu, chcemy się zająć pokrótce na tem

Wiosna nadchodzi!

Odnawiajcie swą garderobę

w chemicznej pralni farbiarni i plisowni „TĘCZA"

Przyjmuje się również bieliznę do prania

Tarnów, Wałowa 19.






rować. Oto fanatyk, tkwiący całem swem jestestwem w ciemnocie średniowiecza. Oto... Rozwaga przywołuje mnie do spokoju, a pióro bezwiednie przestaje kreślić.

Tym wszystkim ludziom, o dobrych może sercach, lecz schorzałych duszach, niechaj drogowskazem będzie typ zdrowego, świadomego swego celu i zdążającego doń najprostszą drogą Żyda, zrosłego duchem i ciałem z glebą palestyńską.

Dużo mamy filozofów, lecz za dużo filozofujących, dużo polityków, lecz za dużo politykujących. Oto nowe kardynalne wady. Za mało zwraca się u nas na nie uwagi, a przecież stanowią one poważną zawadę na drodze do renesansu żydostwa.

Niechaj więc pisarze nasi i mówcy pracują nad ich wykorzenieniem, a szkoły nasze nad zapobieżeniem zaistnienia ich w przyszłości. **J. K...z.**

# Pan K. z „Hasła" w roli mentora politycznego.

Tutejszy tygodnik „Hasło" jest pismem poświęconem sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Nie chcemy poruszać kwestji, czy ten tygodnik wywiązuje się ze swego zadania na polu uświadomienia ludności w sprawach społecznych, gospodarczych i literackich.

Wskazać jednak chcemy na to, w jaki to sposób odbywa się polityczne uświadamianie tutejszej ludności przez p. redaktora „Hasła".

W artykule zatytułowanym „Syntetikon polityczny na ratuszu" „Hasło" poraz pierwszy i to ze zrozumiałych i znanych nam powodów usiłuje krytykować działalność obecnej Rady i Magistratu.

Podstawą tej krytyki ma być okoliczność, że gospodarka naszej Rady zależną jest od dobrej woli poszczególnych partyj, wchodzących w jej skład.

Sprawy bieżące mają wedle słów „Hasła" być załatwiane „galanterją polsko-żydowskich wspólników", wskutek czego nie było tarć, bo co uchwalało koło polskie, zatwierdzali Żydzi i odwrotnie.

Ta metoda rządzenia miastem wedle zdania „polityka" z Hasła nie jest zbawienną i musi doprowadzić do wstrząśnień.

Pan redaktor Hasła chce koniecznie znaleść inną drogę współpracy polsko-żydowskiego bloku na ratuszu.

Te puste słowa i frazesy mogą zbałamucić chyba tylko najgłupszych obywateli, a ponadto zawierają jako przesłankę fakt, który w świetle prawdy jest zgoła fałszywy i niezgodny z rzeczywistością.

Jeżeli chodzi o rzeczowe załatwienie spraw, nie decyduje ani na Radzie, ani też na Magistracie wola poszczególnych bloków, lecz zbiorowa uchwała ogółu radnych, a na Magistracie większość głosów asesorskich.

Niejednokrotnie na Radzie i na Magistracie istnieją co do poszczególnych spraw różne zapatrywania i w każdej z grup, wyrażających odmienne zapatrywania, znajdują się i Polacy i Żydzi.

Wiadomą jest rzeczą, że Rada jako całość popiera bez żadnych zastrzeżeń pracę burmistrza i Magistratu i że wnioski Magistratu uzyskują na Radzie prawie zawsze większość.

Jeżeli wyjątkowo zdarzały się wypadki zmiany uchwał Magistratu, to do zmiany tej nie przyczynił się nigdy wyłącznie klub polski lub też żydowski, lecz ogół radnych.

Właśnie dlatego, że oba bloki kierują się rzeczowemi względami, a nie względami partyjnemi lub też osobistemi, praca dotychczasowa jest harmonijna i nikt nie ma żalu do ogółu radnych, który odrzucili wniosek jednostki lub też nawet pewnej grupy radnych.

Chcielibyśmy, aby mentor polityczny z Hasła zapodał nam chociażby jeden konkretny fakt powzięcia uchwały przez klub polski, do którego przyjęcia zmuszonoby ogół radnych żydowskich i na odwrót.

W załatwieniu spraw bieżących decyduje nie galanterja i ustępliwość, lecz tylko względy rzeczowe i troska o dobro gminy i jego mieszkańców.

Hasło pomieszało jednak pojęcie spraw bieżących ze sprawami personalnemi.

O ile nam wiadomo, poszczególne kluby zbierają się na narady **jedynie** celem powzięcia uchwał w sprawach personalnych.

I tak dla przykładu przytoczę ostatnią sprawę personalną.

Gdy władze administracyjne unieważniły wybór asesora p. inż. Rajcy, stała się aktualną sprawa wyboru innego asesora.

W rachubę wchodził jako asesor tylko radny Polak i dlatego też jest rzeczą zupełnie słuszną, iż klub radnych polskich zadecydował o wyborze asesora.

Kandydatami byli pp. Szadziński, Komusiński i inż. Okoń.

Radny Szadziński uzyskał największą ilość głosów na posiedzeniu radnych polskich, a p. inż. Rajca, jako przewodniczący klubu polskich radnych oznajmił Żydom tę uchwałę i prosił o poparcie tego kandydata.

Jak mieli się wobec tej uchwały zachować radni żydowscy?

Czy powinni byli oddać swe głosy na radnego inż. Okonia lub Komusińskiego i narzucić klubowi polskiemu na asesora osobę, która w klubie polskich radnych uzyskała jak najmniejszą ilość głosów?

Uczyniliby to Żydzi wówczas, gdyby ich naczycielem politycznym był p. K. z „Hasła", lub też gdyby wśród Żydów mieli większość intryganci, którzy pragnęliby z dnia na dzień zawiązywać różne koalicje i szerzyć zamęt, wśród którego łatwo możnaby się „rzeczowo" obłowić.

Czasy te jednak dawno minęły, a ciche westchnienia zbankrutowanych polityków nie zasługują na litość ze strony tych, którzy w Radzie kierują się jedynie względami na dobro gminy.

Hasło kończy swój artykuł wyszarzałym frazesem, że utrudnieniem rządu na Ratuszu jest ogólnopolska plaga wybierania ludzi nie pod kątem widzenia fachowości, lecz partyjnictwa.

Uwaga ta zdaje się odnosić do ostatnio dokonanego wyboru asesora.

Gdy się niema lepszego argumentu, wysuwa się moment „fachowości", a myśli nie o zwalczaniu partyjnictwa, lecz o wyborze swego człowieka, względnie człowieka ze swej partji.

Nie chcę obecnie się zająć kwestją, czy tak zwani „fachowcy" w Magistracie należycie spełniają swoje zadanie.

Ale członkowie Magistratu nie wykonują planów budowlanych, nie stawiają domów, nie zakładają dróg i t. d., bo od tego mamy fachawych i zdolnych inżynierów, kierujących przedsiębiorstwami gminnemi.

Gdyby się była okazała konieczność lub potrzeba powołania do Magistratu dalszych sił fachowych, obecna Rada, kierująca się w swej przygniatającej większości tylko względami rzeczowemi, niechybnie byłaby powołała na stanowisko asesora inżyniera, a nie kupca.

Ta konieczność jednak nie zachodziła i dlatego Żydzi nie mieli najmniejszego powodu do narzucenia większości polskiej „fachowca". **g.**

# O sport żydowski.

Połączenie dwóch pojęć: sportu i żydostwa, może się poniekąd wydać paradoksem. Jakiż logiczny związek może istnieć pomiędzy sumą wysiłków do uzdrowienia cielesnego, objętą nazwą sportu a określeniem znamionującem narodowość? A jednak związek ten istnieje.

Uprawianie sportu jako podstawa wychowania fizycznego uwarunkowane jest od konstytucji danego organizmu. Smutnym faktem jest, że u Żydów może najbardziej zaniedbanym jest rozwój fizyczny. Jedną z głównych przyczyn stanowi trudność assocjacji, wynikła na tle niedomagań cielesnych i nieznajomości języka, używanego w nieżydowskich środowiskach sportowych. Powstała zatem potrzeba stworzenia własnych skupień o specyficznie dostosowanych metodach technicznych i w przystępnym dla ćwiczących języku. Oto pierwszy etap wspólnoty sportu i żydostwa.

Lecz nie w tem leży sedno rzeczy. Problem ma znacznie głębsze — etyczne znaczenie. Idea renesansu żydowskiego może być tylko w pełni zrealizowaną, jeżeli pod sztandarem swym skupi liczne zastępy młodych, zdrowych Żydów. Młodzież hartem woli i odpornością śmiało czoło stawi wszelkim trudnościom i przeciwnościom w diasporze i w Erec. A hart woli i siłę nabiera się tylko w ćwiczeniach cielesnych. I myślą przewodnią młodzieży musi być zrozumienie, że kultywując swe ciało, stwarza dla przyszłych pokoleń silne podwaliny. Młodzież zrzeszona w żydowskich towarzystwach sportowych musi się stać w pełni żydowską.

W parze z restytucją ciała musi iść i odrodzenie ducha. Czas już zerwać z zasadą, że sport, względnie rekordowość w sporcie jest celem ostatecznym, czas już porzucić błędne przekonanie, że sport jest środkiem do celu. Chcąc sport uogólnić i uprzystępnić szerszym masom żydowskim, trzeba weń wlać ducha, nadać im wartość. I czas zrozumieć, że większą ilością goli w piłce nożnej lub akrobatyką w gimnastyce nie można rozentuzjazmować ogółu żydowskiego i pozyskać mas. Czynna współpraca w odbudowie Palestyny musi stanowić rdzeń programu sportowca. Wzajemna zależność ducha od ciała — oto drugi etap sportu i żydostwa.

Wszechświatowy związek żyd. towarzystw sportowych Makkabi przyjął jako wytyczne dla programu syntezę duchowego i fizycznego rozwoju żydostwa. Pod sztandarem biało-niebieskim, jako symbolem tej syntezy gromadzą się liczne zastępy szermierzy idei, rozprószonych na całym świecie. Urządzić się mająca w roku 1932 olimpjada w Tel-Awiwie ma dać przegląd siły i ducha żydowskiego.

Z zadowoleniem powitać należy fakt, że egzekutywa londyńska pierwsza zrozumiała znaczenie ruchu sportowego dla żydostwa i że w ślad za nią poszły organizacje krajowe i samorządy. I stopniowo wzrasta przekonanie o zależności i wspólnocie naszych dążeń. Ten stosunek wzajemny musi jednak stać się ściślejszym, a sportowiec żydowski musi przejąć cele i zadania całego żydostwa, zaś społeczeństwo żydowskie musi zrozumieć dążności i tendencje sportowca. I tak powstanie organiczna całość, harmonijnie łącząca duchowe i fizyczne siły żydostwa. **Z. Fenichel.**

## Podziękowanie.

Zarząd Zakładu dla sierót żydowskich w Tarnowie wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie niżej wymienionym WP. za łaskawie ofiarowane pończochy i chusteczki na rzecz wspomnianego Zakładu.

Są to: WP. Fleischer Ignacy, Goldfarb, Gruschow, Klein Pesach, Kleinhändler Ch., Quadratstein, Reich Abraham, Schenkel Izrael, Spiro M., Turteltaub i Weissberg B.

## Podziękowenie.

Zarząd Zakładu dla sierót żydowskich w Tarnowie składa na tej drodze serdeczne podziękowanie WP. Kornowej i WP. Izraelowi Schenklowi za łaskawe zajęcie się zebraniem pończoch i chusteczek dla sierót zakładowych.

## Podziękowanie.

WPanu Drowi S. Schönfeldowi wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie za bezinteresowne wyleczenie mnie z choroby jamy ustnej

**Leopold Panner.**

# Z występów Beli Beleriny.

**„Dzieci nie zapominają", senzacyjna sztuka w 4-ech aktach Z. Libina. — „Jej ostatni taniec", sztuka w 3-ech aktach z prologiem A. Bluma.**

Pierwsze dwa występy Beli Beleriny z jej zespołem w Tarnowie, uważać należy pod względem artystycznym za udane. Okazało się bowiem, że mamy do czynienia z dobrymi aktorami o szerokich walorach artystycznych. Trupa ta odznacza się tak rutyną sceniczną, jak i nieprzeciętnemi możliwościami artystycznemi. Ale z drugiej strony musimy stwierdzić, że repertuar nie odpowiada możliwościom artystycznym tak p. Beleriny, jak i reszty członków trupy.

Pierwsza sztuka p. t. „Dzieci nie zapominają" Libina, którą sam autor nazwał senzacyjną, jest typowym amerykańskim melodramatem. Artysta rozwiódł się ze żoną, by móc wyjechać ze swoją kochanką. Zostawia żonę i dzieci w najskrajniejszej nędzy. Gdy ciągle jeszcze kochająca go żona, doprowadzona do szczytu rozpaczy, zgadza się oddać swoją rękę kuzynowi swego dawnego męża, dobremu i szlachetnemu prostakowi, — gdy wreszcie po pewnym czasie dawny mąż-artysta wraca, by na nowo uzyskać swoją dawną żonę i zaczyna się romans miłosny między dawnymi małżonkami, wtedy jego własna dorosła córka przeciwstawia się temu i wszystko kończy się jak najlepiej. Żona zostaje przy swym prawowiernym mężu, dla dawnego zaś męża-artysty zachowuje tylko uczucie pietyzmu i platonicznej miłości Etyka zwycięża, a sprawiedliwości stało się zadość...

A chociaż dosyć znane nam są tego rodzaju słodkawo-romantyczne melodramaty i pod względem treści zbytnio nas ta sztuka nie zachwyca, to przecież p. Bela Belerina z dużym artyzmem oddała rolę porzuconej a jednak kochającej kobiety. Zmagania się, cierpienia, ambicje i wewnętrzne walki zawstydzonej, a przecież kochającej płomienną miłością kobiety, znalazły swój wyraz w kreacji p. Beleriny. Równie i reszta aktorów (Sznejur, Auerbach) dobrze wywiązała się ze swego zadania. Należy podkreślić rolę błazna w tej sztuce, która świetnie wypadła.

* * *

Druga sztuka p. t. „Jej ostatni taniec" Bluma jest również pod względem treści i fabuły nie nadzwyczajna. Problem stary i przebrzmiały: Prostytutka z kochającem i szlachetnem sercem.

Problem ten poruszony już został w stokroć lepszem ujęciu. Pani Belerina jednak kreowała w głównej roli prostytutkę nadzwyczajnie. Potrafiła artystycznie nam oddać metamorfozy i psychiczne przeobrażenia tej kobiety-prostytutki, która zepchnięta na dno upadku, dźwiga się moralnie, na nowo upada, aż wreszcie kończy samobójstwem, nie mogąc przeboleć ponownego upadku.

Również i reszta aktorów stała na odpowiednim poziomie artystycznym. **Benzion.**

## Ze Stowarzyszenia Kupców.

**Zniesienie podatku miejskiego od drożdży.**

Na skutek usilnych starań Stowarzyszenia Kupców Magistrat uchwalił znieść dotychczas pobierany podatek komunalny od drożdży.

Podatek ten dawał się dotkliwie we znaki zainteresowanym kupcom, ponieważ w innych miastach wogóle tego rodzaju podatku nie ściągano ze względu na to, że drożdże należą do tych artykułów, od których Państwo pobiera podatek akcyzowy.

**W sprawie 1% stawki ulgowej od obrotu.**

Stowarzyszenie Kupców otrzymało od Urzędu Skarb. Pod. i Opłat Skarb. następujące dane w sprawie ulgowej stawki 1% dla nieprowadzących ksiąg handlowych hurtowników. Powyższa stawka ulgowa może być przyznana przedsiębiorstwom, które w całości odpowiadać będą następującym warunkom:

a) co do których złożono zeznania o obrocie w terminie przepisanym;

b) których obroty ustalone przez komisje szacunkowe odpowiadają według opinji naczelników urzędów skarbowych stosunkom faktycznym;

c) które nie prowadzą handlu towarami o charakterze luksusowym, oraz towarami pochodzenia zagranicznego;

d) które udowodnią hurtowny handel prowadzonego handlu przez okazanie zapisków, duplikatów frachtów, oraz przez wskazanie odbiorców;

e) które prowadzone są za świadectwami I i II kategorji handl.;

f) których egzystencja gospodarcza zostałaby zagrożona w razie uiszczenia podatku według 2% stawki.

Indywidualne, należycie uzasadnione podania odnośnych płatników winne być wnoszone do właściwych Urzędów Skarb. pod. i Opłat skarb. najpóźniej do dnia 15 maja 1930 r.

## Delegacja gminy w Województwie.

Dnia 30 bm. wyjechała z Tarnowa do Województwa w Krakowie delegacja gminy w osobach pp. burmistrza Dra Skowrońskiego i referenta budżetowego Dra Goldberga.

Delegacja interwenjowała w Województwie w sprawach dla miasta pilnych, a w szczególności w sprawie zaciągnąć się mającej pożyczki, oraz w sprawie zatwierdzenia uchwalonego przez Radę budżetu gmin nego na rok administracyjny 1930/31.

Delegacja przekonała się, że władze nadzorcze odnoszą się do spraw gminy Tarnowa z życzliwością i uzasadnione postulaty gminy zostaną uwzględnione.

## Akcja Keren Hajesod w Tarnowie.

Na zaproszenie tutejszych członków Rady administracyjnej Agencji Żydowskiej pp. J. Neigera i Dra H. Mützа odbyło się w niedzielę 20 kwietnia b. r. w sali kahalnej posiedzenie znanych działaczy żydowskich sjonistycznych i niesjonistycznych celem organizowania i przeprowadzenia tegorocznej akcji na rzecz Keren Hajesod.

Zagaił i przewodniczył tow. Neiger. W swem zagajeniu tow. Neiger przedstawił zebranym cele posiedzenia, wskazując na uchwałę dopiero niedawno odbytej sesji Agencji żydowskiej, by w najbliższym czasie osiedlić w Erez 3600 rodzin. Wykonanie tej uchwały wymaga większych środków finansowych. Musimy zatem — twierdził p. Neiger — natężyć nasze wszystkie siły, by wymagane środki zostały zebrane.

Dyr. Funkelstein z Krakowa przedłożył konkretny plan pracy, który też został przez zebranych przyjęty. Na miejscu utworzono pary, mające zbierać deklaracje na Keren Hajesod.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęta akcja rozwija się bardzo pomyślnie i należy się spodziewać, że wynik będzie zadawalający w stosunku do wielkich zadań, które na nas w dobie obecnej ciążą wobec Palestyny.

Akcją Keren Hajesod kieruje p. dyr. centrali K. H. w Krakowie Finkelstein.

## Budowa dworca autobusowego.

Magistrat miasta na ostatniem swem posiedzeniu postanowił wybudować dworzec autobusowy na pl. dawnej Targowicy, znajdującym się między ulicami Lwowską, Szpitalną i Starodąbrowską.

Wszystkie dotychczasowe oferty, a zwłaszcza oferta towarzystwa turystycznego są dla gminy niekorzystne i jako takie nie do przyjęcia.

Gmina zatem przystąpi do budowy dworca autobusowego własnym kosztem, o ile w międzyczasie nie wpłyną inne oferty dla miasta korzystniejsze.

Z okazji zaręczyn p. **Symki Isler** z p. **Samkiem Schreiberem** z Krakowa, serdecznie gratulują

**Wachsówna, Weisówne, Silbersteinówna, Methówna i Lewkowiczówna.**

Do niedzieli 4-go maja 1930 roku w kinie „APOLLO"

# BIAŁE CIENIE

**Codziennie koncert orkiestry.** **W głównych rolach: Monte Blue i Raquel Torres.**

## Okręgowy zjazd chalucowy.

W niedzielę dnia 27-go kwietnia b. r. odbył się w Tarnowie zjazd chalucowy okręgu tarnowskiego przy udziale około 100 uczestników z Tarnowa i 14 miast prowincjonalnych.

Po zagajeniu zjazdu i powitaniach imieniem Tarbuthu, Hitachdutu i Ligi Młodzieży sjonistycznej wybrano prezydjum, wskład którego weszli Grossbart (przewodniczący), Keitsch i Friedówna.

Po przerwie obiadowej delegaci poszczególnych miast złożyli sprawozdania z działalności w swych gniazdach.

Następnie p. Izrael Kohn z Palestyny delegat Markazu we Lwowie wygłosił referat o sytuacji w Palestynie, inż. Goldfarb wygłosił referat o pracy kulturalnej w ruchu chalucowym, a Keitsch o Hachszarze. Po referatach odbyła się żywa dyskusja.

Do Rady okręgowej wybrano pp. Grossbarta, Keitscha, Randównę, Perlberga, Glücka i Bursztyna.

## Dział sportowy.

**Zarząd centralny Ż. T. G. S. Samson** uchwalił w myśl wezwania Wszechświatowego Związku Makabi w dniach żydowskiego święta sportowego, t. j. 16 maja (Lag beomer), oraz 17 i 18 maja b. r. urządzić szereg imprez o masowym charakterze żydowskim i sportowym. W skład tych imprez wchodzą zawody puharowe we wszystkich sekcjach. Udział mogą brać żydowscy sportowcy Tarnowa. Szczegóły programu i warunki uczestnictwa zostaną w najkrótszym czasie ogłoszone.

**Piłka nożna.** Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo klasy B, zapoczątkowane zostały w sobotę dnia 26 b. m. meczem **Jutrzenka—Ż. M. S.** 4 : 0. Licznie zebrani sympatycy Ż. M. S. zostali mimo ambitnej gry i wysiłków swej drużyny zawiedzieni w swych oczekiwaniach i zaskoczeni wynikiem. Gra naogół ostra, bez szczególnych momentów.

**Samson—Czarni** 3 : 0 (2 : 0). Ładne i zasłużone zwycięstwo biało-niebieskich wywołało szczere zadowolenie licznie zebranych sympatyków Samsonu. Jakkolwiek wynik ten nie całkiem odpowiadał kwalifikacji i formie Samsonu, to jednak rozegrane zawody wykazały znaczny postęp drużyny Samsonu, której grę cechowała ambcja i wytrzymałość. Celowość rzutów również się wzmogła.

Drużyna Samsonu znajduje się na drodze rozwoju i w żmudnej pracy, pod umiejętnem kierownictwem może zająć w ruchu piłkarskim należne jej miejsce.

Od początku gry widoczną była przewaga Samsonu. Biało-niebiescy objęli kierownictwo i prowadzili konsekwentnie do końca gry. Ładne kombinacje wykonane pojedynczo lub zbiorowe, umiejętne podawanie piłki, a przedewszystkiem murowana obrona cechowały graczy, podnosząc ducha i żywe tempo gry. Już w15 minucie zostały zabiegi drużyny dodatnim uwieńczone skutkiem. Vergesslich (bek) strzela z karnego pięknego gola. W 10 minut później Spielvogel, który miał swój dzień, zyskuje drugą bramkę. Do pauzy 2 : 0 na korzyść Samsonu, gra zadecydowana —. Po przerwie Czarni słabną i starają się ostatnim wysiłkiem uratować sytuację. Rozmiary boiska, stanowcza postawa Samsonu i przewaga w technice czynią wszelkie wysiłki daremne. Argand celuje swą ofiarną i zwinną obroną, Spielvogel przez udaną kombinację wykonaną z Messingerem strzela trzeciego i ostatniego gola.

Wymienić należy, że cała jednastka była na posterunku, zwłaszcza Owide, Krämer, Lustig, Mewes, Nüssenblatt.

W najbliższą niedzielę odbędą się zawody dwóch odwiecznych rywali: Samson—Jutrzenka, których wynik może zadecydować o zdobyciu mistrzostwa.

**Sekcja tenisowa** rozpoczęła z dniem 19 b. m. swą czynność. W uwzględnieniu owocnej działalności w ciągu 10-letniego istnienia sekcji przyjął Polski Związek Lawn-Tenisowy sekcję w poczet swych członków. W związku z tem organizuje zarząd w bieżącym sezonie cały szereg większych imprez, m. i. turniej o „srebrną rakietę", oraz turniej żydowskich klubów w Polsce. Wszechśw. Związku Makkabi o puhar dwukrotnie przez Samson zdobyty. Nadto juniorzy mają wziąć udział w „Mistrzostwach Polski" w Warszawie.

Celem uprzystępnienia tego sportu szerokim masom młodzieży żydowskiej, przeprowadził zarząd daleko idące ulgi. Graczom początkującym wyznacza się bezpłatnych nauczycieli. Apel zarządu niewątpliwie znajdzie posłuch w sferach młodzieży. **Z. F.**

## Ogłoszenie.

**o powołaniu na ustawowe ćwiczenia zwyczajne oficerów i podchorążych rezerwy w roku 1930.**

I. Na podstawie rozp. Ministra Spraw Wojskowych L. 500 z dnia 28 marca 1930, wydanego na mocy art. 77 Ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. Ust. R. P. Nr 46/28 pou.458) zostają powołani w roku bieżącym na 4-ro, 6-cio i 8-miotygodniowe ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej w korpusach osobowych, piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, aeronautyki, inżynierji i saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarzy med. i wot.) marynarki wojennej.

II. a) **Na 4-ro tygodniowe ćwiczenia rezerwy:**

Podoficerów, st. szeregowców i szeregowców rezerwy bez względu na rocznik z censusem wykształcenia 6 do 8 klas szkoły średniej (bez matury), absolwentów szkół podchorążych rezerwy, nie posiadających tytułu podchorążych rezerwy.

b) **Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia rezerwy:**

**Oficerów rezerwy:**

1) Tych roczników 1903 do 1892, którzy będąc powołani w roku ubiegłym, nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów (np .wskutek choroby, odroczenia ćwiczeń, przebywania zagranicą i t. d.

2) Wszystkich oficerów rezerwy, bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń należących:

a) do rocznika 1904 (zasadniczo 1-sze ćwiczenie);

b) do roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (zasadniczo 3-cie ćwiczenie);

3) do roczników 1902, 1901, 1898, 1895 i 1893, którzy w ubiegłym roku odbyli dopiero pierwsze ćwiczenie, jako nowomianowani ppor. rez. i nowo przyjęci z byłych armij zaborczych lub z powodu odroczeń;

4) wszystkich nowo mianowanych ppor. rez. i ewent. nowo przyjętych do W. P. oficerów rezerwy z byłych armij zaborczych, a należących do roczników 1904 do 1894;

5) oficerów rezerwy marynarki wojennej z roczników 1892 do 1893, którzy dotychczas ćwiczeń nie odbyli, t. j. których nie powołano w latach ubiegłych, lub którzy uzyskali odroczenia ćwiczeń z jakichkolwiek powodów.

**Podchorążych rezerwy:**

1) wszystkich, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w roku 1923, wzgl. w lotnictwie i balonach w roku 1929;

2) wszystkich, którzy w roku 1929 z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń nie odbyli;

3) wszystkich podchorążych rezerwy, którzy — posiadając jedno ćwiczenie rez. — nie zostali dotychczas zakwalifikowani na ppor. rez.;

4) podchorążych rezerwy marynarki wojennej, należących do roczników od 1899 do 1903.

**Uwaga: Powołaniu na ćwiczenia w b. r. podlegają** również podchorążowie rez. z wyjątkiem funkcjonarjuszy policji państw. i Wojew. Śl., którzy zostaną powołani tylko w wypadku złożenia przez nich podań o powołanie n a6wiczenia rez. dla uzyskania warunków do nominacji na podporuczników rezerwy.

III. Ćwiczenia na terenie Ok. Nr. V. odbędą się w następujących terminach:

1) **Piechota:**

a) **Dla oficerów rezerwy — 3 turnusy:**

I-szy od 30 czerwca do 9 sierpnia;
II-gi od 11 sierpnia do 20 września;
III-ci od 29 września do 3 listopada.

Ponadto oficerowie rez. wyznaczeni imiennie na specjalne kursa w terminach wskazanych im w kartach powołania.

b) **Dla podchorążych rezerwy — 4 turnusy:**

I-szy od 19 maja do 28 czerwca;
II-gi od 30 czerwca do 9 sierpnia;
III-ci od 11 sierpnia do 20 września;
IV-ty od 29 września do 8 listopada.

2) **Czołgi:**

**Tak dla oficerów rez. jak i podchorążych rez.**

**1 turnus:**

Od dnia 16 czerwca do 26 lipca.

3) **Kawalerja:**

**Tak dla oficerów rez. jak i podchorążych rez.**

**3 turnusy:**

I-szy od 19 maja do 28 czerwca;
II-gi od 30 czerwca do 9 sierpnia;
III-ci od 11 sierpnia do 20 września.

Dokończenie nastąpi.



**Wykaz puszek ściennych.**

Apfelbaum 1.51, Argant 0.67, Blonder Abraham 1.62, Bajer (Hotel Bristol) 2.83, Blumenkranz M. 0.64, Bornstein Gedalje 0.50, Bergman Naftali 1.27, Bursztyn Abraham 1.70, Beck Samuel 2.45, Dr Chomet 1.25, Choczner Aron 1.16, Chalfin Moses 6.43, Damm Leon 0.50, Drucker Chaim 3.75, Eder Hirsch 1.—, Ellend 1.—, Fenichel 1.34, Dr Feiwel 1.31, Feldbaum Gustaw 1.80, Feldbaum Aleksander 1.80, Fries Moses 1.82, Fluhr Heinrich 1.24, Fenig Aron 2.32, Feuer Anzelm 0.50, Feuerstein Noe 1.—, Friedman A. D. 1.—, Fink Sabina 2.30, Grün S. 1.—, Goldfarb Eljasz 3.09, Gärtner Kalman 1.—, Dr Goldberg 3.50, Götzler Wolf 1.32, Gross Dawid 3.96, Grünfeld i Ska 2.30, Dr Jeckel 5.50, Jakóbowicz 1.—, Klapholz Mina 0.50, Korniło 1.30, Kampf (Secesja) 1.30, Kaufman Rachela 1.10, Klausner M. 0.64, Klein Peisech 0.60, Kleinhändler Natan 3.30 i 14.60 fr. belg., Keller Simche 1.83, Kapellner Izak 0.50, Keller Chaim 0.50, Katz Benjamin 6.70, 50 h. cz., Kohn Jakób 1.—, Keller 1.70, Kagański 1.—, Koch Leon 1.27, Lederberger 0.60, Landau H. 0.11, Laub M. 0.69, Löffelholz 4.24, Leibel Benjamin 1.—, Marmor 0.50, Metzger Wolf 0.50, Metzger Izak 0.82, Mannheimer M. 0.50, Dr Merz Emil 6.35, Dr Mandel 2.50, Niziński Jakób 1.16, Osterweil Herman 1.29, Osterweil Szymon 1.64, Pomeranz J. 1.80, Padwe S. 1.15, Rappaport Wolf 1.—, Dr S. Rein 1.35, Dr Roseman 2.80, Bracia Rubin 1.60, Rosen Majer 0.68, Rausch Henryk 2.57, Rössler Ch. 2.25, Rausch Antonina 2.07, Salz Bernard 2.34, Salamon Pinkas 1.02, Schneider Salamon 0.50, Schiffowa 1.—, Dr Schenkel 1.—, Schenkel Izrael 0.31, Spiro Wilhelm 7.50, Silberfenig Naniel 2.—, **Dr Spann 60.—**, Silberschatz 0.60, Schamrott 0.35, Spielman Abraham 1.—, Dr Salz Abraham 1.— Schwarz Józef 1.—, Schönwetter Wilhelm 1.35, Silberman M. D. 1.—, Teller Józef 1.03, Turteltaub 0.50, Trenczer Pinkas 1.50, Drowa Traumowa 3.—, Towarzystwo Eskontowe zebrane przez p. Rein 4.70, p. Reich 7.55, Teitelbaum 1.—, Teitelbaum H. 0.84, Unger I. D. 0.96, Unger I. D. 6.88, Verständig 1.38, Weisberg 2.—, Weiss Salamon 0.50, Westreich Natan 1.—, Drowa Weissowa 1.65, Weissman M. 5.52, Wurzel Szymon 1.50, Wistreich Jakób 0.50, Wachtel Jakób 1.—.

**Wykaz ogólny za miesiąc kwiecień:** Puszki ścienne 374.54 zł. Złota Księga 109.30 zł. Nelarim 67.85 zł. Purim 102.50 zł. Śluby 109.50 zł., 5 m. niem. Kino 200.— zł. Różne 11.70 zł. Skarbonki kieszonkowe 63.11 zł. Razem 1092.10 zł.

**Gimnazjum hebr.:** puszka II kl. 13.65, II kl. 14.03.
**Skarbonki kieszonkowe:** Stromówna Dora 4.30.


**Wyplenić bankructwa i złoczyńców.**
**GRAFOLOG**
zakłada księgi własnego, ulatwionego systemu i zapobiega banktuctwom odbiorców przez grafologję, udziela porady przed przyjęciem personalu, oraz w sprawach zawodowych i małżeńskich (Ehewahl) (dla nieszczęśliwych bezpłatnie)
**TARNÓW, skr. poczt. 62.**


## Walne Zebranie Jad Charuzim.

Dnia 21 kwietnia b. r. odbyło się w stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich doroczne Walne Zgromadzenie członków, w celu wyboru nowego Zarządu.

Przy żywym udziale członków, bo 131 głosujących, wybrano następujący Zarząd: Braw Selig, Braun Chanine, Balsam Samuel, Ellend Markus, Eichhorn Salamon, Frisch Józef, Ginger Ignacy, Grünberg Izrael, Haber Zygmunt, Hutter Maurycy, Kamm Samuel, Kleinhändler Herman, Leibel Aron, Leiner Szymon, Lichtinger Majer, Osterweil Izrael, Pfenig Adolf, Rein Eliasz, Rozenberg Markus, Steinhauer Hirsch, Seiden Mojżesz, Schwarzbard Herman, Tannenberg Szymon, Westreich Natan.

Następnie dnia 27-go kwietnia b. r. odbyło się ukonstytuowanie się nowego Zarządu przy kompletnym udziale wszystkich członków. Wybrano prezydjum jak następuje: prezes Hutter Maurycy, wiceprezesi Braw Selig, Frisch Józef, sekretarz Ginger Ignacy, kasjer Westreich Natan.


**IZRAEL OSTERWEIL**
**Tarnów, ul. Lwowska 7. Tel. 425.**
Wykonuje ubiory męskie z zagranicznych jakoteż krajowych materjałów według najnowszych żurnali.
**Ceny przystępne. Warunki dogodne.**



P. T. **Telefon Nr. 128.**
**LWOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARÓW**
oddało mi zastępstwo swoich wyrobów, które cieszą się w całej Polsce najlepszą sławą.
**Piwo Eksportowe, Bawarskie i Porter**
są w jakości nie prześcignione i znajdują u znawców pełne uznanie jako wyroby nieustępujące w żadnym kierunku najlepszym wyrobom zagranicznym.
Spodziewamy się przeto, że mieszkańcy Tarnowa ocenią należycie możność nabywania w miejscu pierwszorzędnych wyrobów
**Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów**
Prosząc P. T. Publiczność o łaskawe poparcie kreślę się
**z wysokim szacunkiem**
Dr. ZYGMUNT SILBIGER
**Tarnów, plac Katedralny.**


## KRONIKA.

**Z akcji szeklowej.** Ż. T. G. S. Samson przydzielono na razie na własne żądanie 200 szekli. Szekle te otrzymali naczelnicy wszystkich sekcyj, u których członkowie Towarzystwa mogą je kupić.

**Z org. Hanoar Haiwri.** Z okazji przejścia plutonu „Bilu" do II gdudu odbyła się w lokalu org. w niedzielę 20 kwietnia b. r. staraniem powyższego plutonu wieczorynka. Na program tejże złożyły się: śpiewy, przemówienie, deklamacja, monolog i żywe obrazy. Całość została samodzielnie wykonana przez powyższy pluton.

**Org. Tarbuth.** W sobotę 3 b. m. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Ochronki żydo. przy ul. Goldhamera „Oneg Szabath" z referatem tow. J. Neigera.

**Hitachduth.** W sobotę 3 maja o godz. 6 popoł. pogadanka na temat: Indje a Palestyna.

**Kapai** (Pal. Fund. Rob.). W niedzielę 27 kwietnia ukonstytuował się na nowo wydział tutejszego komitetu „Kapai", jak następuje: prezes Dr Feig, wiceprez. Keutsch, sekretarz Braun, kasjer Gutter, kontrolor Wurzel. Posiedzenia będą się stale odbywały we środy. Najbliższe posiedzenie w środę 7 maja w lokalu Gordonji.

**Z sali koncertowej.** Światowej sławy artystaskrzypek Szentgyörgyi wystąpi jedyny raz w Tarnowie w sali Kasy Oszczędności dnia 10 maja b. r. staraniem biura koncertowego A. Seidena.

**Z teatru.** Staraniem Tow. „Muza" wystąpi jeden raz 5go maja w Tarnowie gościnnie „Wikt" (Warszauer jidischer Kunst-Theater) z Zygmuntem Turkowem na czele. Zygmunt Turkow po dłuższym pobycie za granicą, a między innemi pracując jako reżyser Ufy, powrócił do dalszej pracy na scenie żydowskiej ,tak przez niego umiłowanej. Z. Turkowa jako aktora naszej publiczności przedstawiać nie trzeba. Znamy doskonale walory jego talentu aktorskiego i zasługi tegoż dla sceny żydowskiej. Z. Turkow przedstawi się nam teraz w swej najlepszej kreacji jako „Sabataj Cwi" w sztuce J. Żuławskiego „Koniec Mesjasza". Jesteśmy pewni, że tak wartość literacka sztuki, jak i główny bohater sztuki Z. Turkow, około którego grupuje się zdolna i inteligentna gromada artystów, zgromadzi melomanów teatru żydowskiego w poniedziałek 5 maja. Porządek na sali ściśle przestrzegany. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Seidena.

**Sprzeniewierzenie.** Dnia 23 kwietnia b. r. Izrael Siegfried z Tarnowa, woźny i inkasent w Towarzystwie Eskontowem w Tarnowie, sprzeniewierzył gotówkę w kwocie 3000 zł., poczem zbiegł do Przemyśla, gdzie na skutek zarządzonego pościgu przez policję tarnowską został zatrzymany i następnie oddany władzom sądowym. Odebrano od niego przeszło 2500 zł., resztę przetrwonił.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 23 kwietnia b. r. robotnik Michał Faber, zatrudniony w P. F. Z. A. w Mościcach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w ten sposób, że stojąc na traktorze obok szofera, upadł pod koło i doznał kontuzji prawego boku i nogi, skutkiem czego został przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie.

W tym samym dniu robotnik Karol Samojednik, pochodzący z Tarnowa, w czasie przetaczania wózków kolejki wąskotorowej na terenie P. F. Z. A. w Mościcach doznał złamania lewej nogi i w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Dnia 25 kwietnia b. r. Jan Chronowski, pochodzący z Kruźlowej, w czasie pracy na terenie fabryki w Mościcach doznał złamania prawej nogi. Jana Chronowskiego przeieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie.

**Pobicie.** Dnia 28 kwietnia b. r. około godz. 11 w nocy powstała bójka na ulicy pomiędzy Władysławem Wolańskim i Andrzejem Październiorem z Tarnowa i obaj pokaleczyli się nożami tak silnie, że skutkiem odniesionych ran zostali odstawieni do szpitala powszechnego w Tarnowie.


Do wynajęcia od zaraz
**elegancko umeblowany pokój**
**z osobnem wejściem ewent. z utrzymaniem.**
Bliższa wiadomość ul. Pocztowa l. 9. II piętro.



**B. WEISSBERG**
**Tarnów, ul. Wałowa l. 29a Telefon Nr. 326.**
**KOSMETYKĘ** Pudry, perfumy, kolońską wodę, szampony i kremy.
**BIŻUTERJĘ CZESKĄ** Broszki, kolje, dżety, scyzoryki, przybory fryzjerskie i zabawki dziecin.
po cenach konkurencyjnych.



Zakładanie Księgowości według nowoczesnych wymogów techniki buchalteryjnej
**„KONTOPOL"**
własnego systemu.
**Maximum przejrzystości. Minimum pracy.**
**Zawsze gotowy bilans i daty statystyczno kalkulacyjne**
**BIURO REWIZYJNE DLA KSIĘGOWOŚCI i RACHUNKOWOŚCI HANDLOWEJ**
**JÓZEFA MÜLLERA**
**stałego tłumacza sądowego i przysięgłego rewizora księgowego**
TARNÓW, ul. Szpitalna 18, II p.



Już nadeszły na sezon wiosenny do
**ZAKŁADU KRAWIECKIEGO**
**M. SEIDENA, Tarnów**
**Wałowa 9.**
najmodniejsze towary krajowe i angielskie. Wykonuje się wszelkiego rodzaju męskie ubrania szybko i starannie według najnowszych żurnali z własnego oraz dostarczonego materjału.
**Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.**


Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr Salomon Goldberg. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.